

Policja rezygnuje z trudnych śledztw, bo tak radzi algorytm

10 stycznia 2019

Brytyjska policja wykorzystuje specjalny algorytm, który informuje śledczych, które sprawy można rozwiązać. Okazało się, że jednostki, które korzystają z tego algorytmu, prowadzą śledztwa w mniej niż połowie spraw, jakie do nich trafiają. Reszta jest od razu umarzana, gdyż algorytm stwierdza, że i tak nie uda się ich rozwiązać.

Stosowanie algorytmu oszczędza czas i pieniądze, ale rodzi obawy o to, że policja w ogóle nie zajmuje się sprawami, które – wbrew temu co stwierdził algorytm – można by rozwiązać.

Obecnie algorytm używany jest wyłącznie w przypadku bójek i innych zakłóceń porządku publicznego, jednak niewykluczone, że w przyszłości będzie stosowany też do innych rodzajów przestępstw.

Zwykle, gdy policja dowiaduje się o przestępstwie, na miejsce wysyłani są śledczy, którzy zbierają dane i na ich podstawie, opierając się na własnym doświadczeniu, decydują, czy dalej prowadzić sprawę. Jednak w ostatnich latach wskutek zmian w sposobie raportowania, brytyjska policja ma do czynienia ze znacznie większą liczbą zgłaszanych przestępstw.

Stąd też pomysł na wykorzystanie Evidence Based Investigation Tool (EBIT), algorytmu, który ocenia prawdopodobieństwo rozwiązania sprawy. Jest on od roku używany przez policję z Kent, gdzie pobicia i zakłócenia porządku publicznego stanowią około 30% zgłaszanych przestępstw.

Jak informuje sama policja, przed wprowadzeniem EBIT funkcjonariusze prowadzili śledztwa w około 75% zgłaszanych

spraw. Od czasu gdy używają EBIT odsetek prowadzonych śledztw spadł do 40%. „Policjanci chcieliby prowadzić śledztwo w każdej sprawie i złapać sprawcę. Jeśli jednak analiza możliwości rozwiązania sprawy wskazuje, że śledztwo nie ma szans powodzenia, może lepiej użyć zasobów w innych, bardziej obiecujących, śledztwach” – mówi Ben Linton z Metropolitan Police.

Autorem EBIT jest Kent McFadzien z University of Cambridge. Trenował on swój program na próbce tysięcy napadów i zakłóceń porządku publicznego. Zidentyfikował osiem czynników decydujących o tym, czy sprawa może zostać rozwiązana, takich jak np. obecność świadków, nagrań z kamer przemysłowych czy znajomość nazwiska potencjalnego przestępcy. Jednak, jako że czynniki takie mogą się zmieniać, EBIT każdego dnia umieszcza w spisie spraw możliwych do rozwiązania jedną lub dwie takie sprawy, których rozwiązanie ocenia jako mało prawdopodobne. Policjanci nie wiedzą, które to sprawy, gdyż algorytm nie informuje ich o szczegółowej ocenie, wymienia tylko sprawy możliwe do rozwiązania. W ten sposób algorytm jest ciągle testowany i trenowany.

Istnieją jednak obawy, że jako iż EBIT jest trenowany na już zakończonych śledztwach, pojawiające się błędy mogą być w nim wzmacniane. Jeśli na przykład w jakimś regionie nie ma kamer przemysłowych, algorytm może uznawać sprawy z tego regionu za trudne lub niemożliwe do rozwiązania, przez co mieszkańcy regionu będą poszkodowani, gdyż policja nie zajmie się przestępstwami mającymi tam miejsce.

„Jeśli trenujemy algorytm na historycznych danych dotyczących aresztowań i zgłoszeń przestępstw, wszelkie odchylenia i dysproporcje będą trafiały do algorytmu, który będzie się ich uczył i je wzmacniał” – ostrzega Joshua Loftus z Uniwersytetu Stanforda.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NewScientist.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl